

Sygn. akt V Ka 342/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 czerwca 2014r.

Sąd Okręgowy w Lublinie V Wydział Karny – Odwoławczy

w składzie: **Przewodniczący : SSO Krzysztof Wojtaszek**

Sędziowie : SO Marek Siwek (spr.)

SO Adam Michalski

Protokolant: sekr. sądowy Agnieszka Mazur

przy udziale Prokuratora Małgorzaty Kwaśnickiej

po rozpoznaniu w dniu 3 czerwca 2014r.

sprawy **H. K. i M. R.**

oskarżonych z art. 279 § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonych

od wyroku Sądu Rejonowego Lublin - Zachód w Lublinie

z dnia 13 lutego 2014r. **sygn. akt III K 1043/13**

I. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;

II. zasądza od każdego z oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa kwoty po 460 (czteryście sześćdziesiąt) złotych tytułem opłaty za II instancję oraz po 10 (dziesięć) złotych tytułem zwrotu wydatków za postępowanie odwoławcze.

V Ka 342/14

UZASADNIENIE

Prokurator Rejonowy w Lublinie oskarżył H. K. i M. R. o to, że w dniu 31 lipca 2012 r. w L. wspólnie z ustalonym sprawcą po uprzednim zagłuszeniu pracy sygnału czujnika systemu monitorowania otwarcia drzwi skrzyni załadunkowo – rozładunkowej naczepy – cysterny o numerze rej. (...) a następnie otwarciu tych drzwi i otwarciu zaworów dennych zbiorników o nr 3 i 4 wymienionej cysterny, używając specjalnie skonstruowanego w tym celu urządzenia dokonał zaboru w celu przywłaszczenia oleju napędowego w ilości 70 litrów o wartości 385 zł na szkodę (...) w K., tj. o przestępstwo z art. 279 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 13 lutego 2014 roku Sąd Rejonowy Lublin - Zachód w Lublinie:

1. H. K. i M. R. za winnych tego, że w dniu 31 lipca 2012 r. w L., działając wspólnie i w porozumieniu, po uprzednim zagłuszeniu pracy sygnału czujnika systemu monitorowania otwarcia drzwi skrzyni załadunkowo - rozładunkowej naczepy - cysterny o numerze rej. (...), które pozwoliło dokonać otworzenia drzwi skrzyni załadunkowo - rozładunkowej bez jednoczesnego powiadomienia pokrzywdzonego (...) Oddział w Polsce, następnym podłączeniu przewodów ciśnieniowych i zainstalowaniu specjalnie skonstruowanego urządzenia otworzyli zawory denne zbiorników cysterny, po czym dokonali spustu paliwa ze zbiorników cysterny i dokonali kradzieży oleju

napędowego w ilości 45 (czterdzieści pięciu) litrów o łącznej wartości 238,50 (dwieście trzydzieści osiem złotych pięćdziesiąt groszy) na szkodę (...) Oddział w Polsce z siedzibą w K., to jest za winnych dokonania czynu z art. 279 § 1 k.k. i za to, na podstawie art. 279 § 1 k.k., art. 33 § 2 k.k. skazał H. K. i M. R. na karę jednego roku pozbawienia wolności i karę grzywny w wysokości po 70 (siedemdziesiąt) stawek dziennych grzywny określił wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 20 (dwadzieścia) złotych;

2. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k.; art. 70 § 1 pkt 1 k.k. warunkowo zawiesił oskarżonym wykonanie wyżej orzeczonej kary pozbawienia wolności na okres próby lat 2 (dwóch);

3. na podstawie 46 § 1 k.k., orzekł wobec H. K. i M. R. środek karny w postaci obowiązku naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz (...) Oddział w Polsce z siedzibą w K. przez każdego z nich kwoty po 119,25 (sto dziewiętnaście złotych dwadzieścia pięć groszy);

4. na podstawie art. 63 § 1 k.k. zaliczył H. K. i M. R. na poczet orzeczonych kar grzywnien okres zatrzymania w dniu 31.07.2012 r., przyjmując iż jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie odpowiada dwóm stawkom dziennym grzywny;

5. zasądził od H. K. i M. R. na rzecz Skarbu Państwa kwoty po 1.096 (jeden tysiąc dziewięćdziesiąt sześć) złotych tytułem zwrotu wydatków oraz po 460 (czteryście sześćdziesiąt) złotych tytułem opłaty.

Powyższy wyrok zaskarżył w całości obrońca oskarżonych zarzucając obrazę przepisów prawa materialnego polegającą na:

1. błędnym przyjęciu, iż oskarżeni M. R. i H. K. dopuścili się czynu stypizowanego w art. 279 § 1 k.k. podczas gdy, wnikliwa analiza stanu faktycznego w kontekście ustawowego opisu czynu, dokonana w ramach ustalania stanu faktycznego prowadzi do jednoznacznej konkluzji, iż oskarżeni swoim zachowaniem wyczerpali dyspozycje art. 119 § 4 k.w.,

2. naruszeniu art. 279 § 1 k.k. - poprzez oczywiście niesłuszne uznanie oskarżonych za winnych popełnienia zarzucanych im czynów, podczas gdy poczynione ustalenia faktyczne wskazują na to, że oskarżeni nie przełamali zabezpieczeń rzeczy ruchomej, co z uwagi na brak wypełnienia znamion przestępstwa kradzieży z włamaniem, wyklucza jego przypisanie.

Podnosząc powyższe zarzuty wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonych od zarzucanego im czynu;

2. ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku, poprzez zakwalifikowanie czynu zarzucanego M. R. i H. K. jako realizującego znamiona art. 119 § 4 k.w.;

3. lub o uchylene zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Lublinie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja jest oczywiście bezzasadna.

Sąd I instancji przeprowadził bowiem postępowanie dowodowe w sposób prawidłowy, wprowadzając do procesu wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia sprawy dowody. Ocena tych dowodów, znajdująca odzwierciedlenie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, jest wszechstronna, szczegółowa, uwzględnia wszystkie okoliczności ujawnione na rozprawie, zarówno te, które przemawiały na korzyść oskarżonych, jak i na ich niekorzyść. Nadto, dokonana została w sposób spełniający wymogi art. 7 k.p.k., tj. po rozważeniu wszystkich przeprowadzonych dowodów, według zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Jeżeli zatem ocena dowodów została dokonana w ramach swobody, o której mowa w art. 7 k.p.k., a nadto bez naruszenia art. 4 i 410 k.p.k., nie można

stwierdzić by ustalenia faktyczne dokonane w sprawie obarczone były jakimś błędem, w szczególności mogącym mieć wpływ na treść wyroku. W takiej sytuacji należy stwierdzić, że wniesiona przez skarżącego apelacja ma charakter jedynie polemiczny i nie może doprowadzić do wzruszenia zaskarżonego wyroku.

Konstatacja ta dotyczy wszystkich ustaleń Sądu I instancji, tj. również tych, które są istotne z punktu widzenia zakwalifikowania czynu oskarżonych, a więc tego, że oskarżeni dopuścili się przestępstwa kradzieży z włamaniem (art. 279 § 1 k.k.), a nie kradzieży zwykłej, która zważywszy na kwotę graniczną stanowiłaby wykroczenie z art. 119 § 1 k.w. Stan faktyczny w niniejszej sprawie nie jest zresztą kwestionowany, gdyż co do ustaleń Sądu I instancji w zakresie poszczególnych czynności wykonawczych podejmowanych przez obu oskarżonych nie ma wątpliwości. Skarżący kwestionuje bowiem prawidłowość stanowiska, że na gruncie ustalonych przez Sąd Rejonowy faktów z zakresu przebiegu zdarzenia polegającego na zaborze w celu przywłaszczenia oleju napędowego przez M. R. i H. K., można mówić o tym, że doszło do „włamania”, co jest niezbędne dla realizacji znamion przestępstwa z art. 279 § 1 k.k.

Przepis art. 279 § 1 k.k. stanowi kwalifikowany typ przestępstwa kradzieży, ze względu na szczególny sposób jej dokonania, związany z włamaniem. Włamanie, jako znamię sposobu realizacji znamion kradzieży nie jest zarazem określeniem definiowanym przez ustawodawcę, co powoduje, że określenie zakresu tego pojęcia musi być związane z zastosowaniem wykładni. Zawsze przy dokonywaniu interpretacji przepisu prawa, zwłaszcza karnego materialnego, pierwszeństwo ma wykładnia językowa. W języku polskim przyjmuje się, że słowo „włamać” oznacza „dostać się do zamkniętego pomieszczenia siłą, niszcząc urządzenia zabezpieczające”, „otworzyć np. skrytkę, kasę itp. w celach rabunkowych” (M. Szymczak (red.), Słownik języka polskiego, Warszawa 1996, t. III, s. 681). Pierwsze z wymienionych znaczeń, związane ze zniszczeniem urządzeń zabezpieczających nie nasuwa zastrzeżeń, gdyż oczywiste jest, że jeżeli do zniszczenia zabezpieczeń doszło, a przełamanie takich było niezbędne by dostać się do zamkniętego pomieszczenia, mamy do czynienia z kradzieżą z włamaniem. Na uwagę zasługuje natomiast drugi z powołanych przykładów, związany już nie ze zniszczeniem zabezpieczeń, ale z ich usunięciem, jako swego rodzaju przeszkody do osiągnięcia celu, jakim jest dokonanie zaboru określonego przedmiotu z zamiarem jego przywłaszczenia. W języku polskim włamać się to zatem nie tylko zniszczyć istniejące zabezpieczenie, ale także obejść zabezpieczenie przy użyciu różnych środków, co zarazem wskazuje na to, że jakieś zabezpieczenie, które chroni określone miejsce przed ingerencją innych osób wbrew woli władającego musi przede wszystkim istnieć.

W realiach niniejszej sprawy nie ulega wątpliwości, że cysterna jest pomieszczeniem, miejscem, do którego możliwe jest włamanie, co słusznie podniósł Sąd I instancji w kontekście powołanej uchwały Sądu Najwyższego z 25 czerwca 1980 r., VII KZP 48/79, OSNKW 1980, z. 8, poz. 65). Rzeczą sporną w kontekście zarzutu środka odwoławczego jest natomiast to, czy cysterna, z której oskarżeni zabrali paliwo była zaopatrzona w zabezpieczenie, gdyż istnienie takiego jest warunkiem przypisania tym oskarżonym zachowania polegającego na włamaniu. Przede wszystkim należy zgodzić się z Sądem I instancji, iż z pewnością za zabezpieczenie takie nie może być uznane urządzenie służące do zagłuszania czujnika otwarcia kłapy załadunkowo - rozładunkowej, gdyż czujnik taki z samej istoty nie zabezpiecza kłapy przed otwarciem, a umożliwia stwierdzenie, że do otwarcia takiego przez nieuprawnione osoby dochodzi. Posłużenie się takim urządzeniem, co zresztą miało miejsce na gruncie niniejszej sprawy, nie było zachowaniem przełamującym zabezpieczenie, a zachowaniem utrudniającym identyfikację faktu dokonywania kradzieży przez oskarżonych.

Również słusznie jednocześnie Sąd I instancji uznał, że na gruncie dokonanych ustaleń faktycznych zachowanie oskarżonych stanowiło kradzież z włamaniem z powodu użycia przewodów powietrznych do otwierania zaworów dennych komór z cysterny oraz z powodu użycia urządzenia dopasowanego do wymiarów rury spustowej, redukującego ciśnienie paliwa, umożliwiającego zarazem kontrolowany spust tego paliwa. Przede wszystkim nie można uznać, że cysterna nie była zaopatrzona w zabezpieczenie, które zostało przełamane z powodu braku np. plomb. Należy zauważyć, że zaopatrzenie cysterny w plomby, jakkolwiek także eksponowane w powołanej wyżej uchwale Sądu Najwyższego z 25 czerwca 1980 r., było z reguły uznawane za element istotny przy ocenie czy mienie jest zabezpieczone przed zaborem, czy też nie, jednak zaopatrzenie to należy oceniać także z punktu widzenia rozwoju technologicznego, który z pewnością nastąpił od czasu wydania tej uchwały. Nie ulega wątpliwości, że fakt założenia plomb nie tyle zabezpieczał w sposób realny przed kradzieżą paliwa, ile wskazywał na wolę właściciela, by dostęp do paliwa znajdującego się w cysternie nie był powszechny, a zarazem na możliwość stwierdzenia, że wola ta została

naruszona. Założenie plomb miało zatem, i z reguły nadal ma, znaczenie nie tyle w kontekście istotności i skuteczności zabezpieczenia, ile w kontekście właśnie wyrazu stanowiska właściciela. Oczywiście jest, że właśnie z powodu tego, że plomby nie stanowią realnego zabezpieczenia, coraz częściej rezygnuje się z nich, na rzecz takich zabezpieczeń technologicznych, które z jednej strony nie pozostawiają wątpliwości co do woli właściciela o ograniczeniu dostępu, z drugiej zaś stanowią jednocześnie określony system elementów umożliwiający dostanie się do wnętrza, a ściślej umożliwienie załadunku lub rozładunku cysterny. Słusznie Sąd I instancji dostrzegł, że dostęp do cysterny bez zastosowania urządzenia zapewnionego przez oskarżonych, a zarazem bez użycia przewodów powietrznych istnieje, jednak zaniechania w tym zakresie mogłyby prowadzić jedynie do zebrania paliwa, które w sposób niekontrolowany wyciekałoby z cysterny. Nie jest to zatem otwarcie dostępu do cysterny skuteczne z punktu widzenia osoby, której zamiarem jest kradzież. Skuteczność otwarcia związana jest właśnie z podłączeniem przewodów powietrznych, przy czym nie ma znaczenia, że znajdują się one na wyposażeniu każdej cysterny. Pełnią one taką samą rolę jak klucz, dla drzwi, które ma się zamiar otworzyć, a przecież nie ulega wątpliwości, że otwarcie drzwi kluczem, nawet znalezionym blisko takich drzwi, stanowi o przełamaniu zabezpieczenia, jakie stanowi zamek. Nie można zatem utożsamiać sytuacji, w której należy jedynie nacisnąć klamkę do drzwi, żeby wejść (kiedy nie dochodzi do włamania) z sytuacją jak w niniejszej sprawie, kiedy należało podłączyć przewody powietrzne, by doprowadzić do otwarcia zaworów. Słusznie więc Sąd I instancji przypisał oskarżonym nie kradzież zwykłą, która stanowiłaby wykroczenie, a kradzież z włamaniem z art. 279 § 1 k.k.

Nie można zgodzić się z obrońcą w zakresie, w jakim kwestionuje prawidłowość oceny dowodów, a następnie dokonanych ustaleń faktycznych przez Sąd I instancji w zakresie tego, czy w rurach spustowych znajdowało się paliwo, do którego zaboru nie było konieczne podłączenie przewodów powietrznych. Oczywiście nie ulega kwestii, że oskarżonemu przysługuje prawo do składania wyjaśnień na każdym etapie postępowania, co jednak nie oznacza, że wyjaśnienia te muszą zostać obdarzone wiarą. Nie ulega natomiast wątpliwości, że wiarygodność wyjaśnień jest cechą, którą uzyskują one w toku oceny uwzględniającej wszelkie okoliczności sprawy, którym w określonej sytuacji może być nawet czas ich złożenia. Zauważyć należy, iż wyrażenie stanowiska, że zabór paliwa znajdującego się w rurach spustowych, przy założeniu, że jest to kradzież zwykła, gdyby faktycznie miał miejsce, byłby eksponowany przez oskarżonych od początku postępowania, gdyż leżało to w ich procesowym interesie jest słuszny. Nic takiego jednak nie miało jednak miejsca, co prawidłowo dostrzegł Sąd Rejonowy i trafnie uwzględnił przy dokonywaniu oceny dowodów, m.in. wyjaśnień oskarżonego R.. Dostrzec też należy, że z zeznań świadka J. W. wynika, że w takiej cysternie, z której oskarżeni zabrali paliwo nie ma prawa być w rurze paliwa, z wyjątkiem resztek, tj. ok. pół litra (k. 220v). Możliwość pozostawiania paliwa z rurami związana jest z ich załadunkiem w sposób wadliwy, tj. przy otwartych zaworach dennych. Wprawdzie taka sytuacja jest teoretycznie możliwa, jednak w niniejszej sprawie można ją rozważać jedynie zupełnie abstrakcyjnie, gdyż nie ma dowodu pozytywnego na właśnie taki, wadliwy z punktu widzenia procedur, załadunek paliwa. Podkreślenia wymaga natomiast fakt, że z zeznań świadka W. z postępowania przygotowawczego (k. 14) wynika właśnie, że oskarżony R. podłączył przewody powietrzne do otwierania zaworów dennych, co wskazuje na to, że zamiarem obu oskarżonych nie było dokonanie kradzieży takiej śladowej ilości paliwa, jaka mogłaby zostać w rurach przy załadunku, a dokonanie kradzieży paliwa znajdującego się wewnątrz cysterny. Te okoliczności prowadzą do wniosku, że zarzut w zakresie braku obiektywizmu Sądu I instancji podniesiony w uzasadnieniu środka odwoławczego także nie mógł zostać uwzględniony.

Zaskarżony wyrok nie nasuwa także zastrzeżeń w zakresie orzeczonej wobec oskarżonych kary (art. 447 § 1 k.p.k.). Kara tylko wówczas mogłaby być uznana za rażąco niewspółmiernie surową, gdyby w realiach sprawy już na pierwszy rzut oka prowadziła do wniosku o swej nieadekwatności, wyrażającej się w niemożności osiągnięcia celów kary względem któregokolwiek z oskarżonych. Taka sytuacja w sprawie jednak nie zachodzi. Obaj oskarżeni nie byli dotąd karani, zaś Sąd I instancji orzekł wobec nich kary pozbawienia wolności w wymiarze minimalnym z warunkowym zawieszeniem wykonania na okres próby, który także jest minimalny. Orzeczone grzywny także nie rażą surowości w zakresie liczby stawek dziennych, ani nieadekwatności w zakresie wymiaru stawki, zaś obowiązek naprawienia szkody ma wymiar wręcz symboliczny.

Z tych względów, nie znajdując okoliczności podlegających uwzględnieniu z urzędu (art. 439 § 1, 440, 455 k.p.k.) Sąd Okręgowy na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Rozstrzygnięcie o kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze wynika z treści art. 635 k.p.k., art. 8 w zw. z art. 2 ust. 1 pkt 3 i 3 ust. 1 ustawy z 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnym (t.j.: Dz. U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223 ze zm.).

Marek Siwek Krzysztof Wojtaszek Adam Michalski